

Czasopismo San wychodzi w każdą niedzielę.

Przedpłata

zamiejscowa:		w miejscu	
miesięcznie	60 ct.	miesięcznie	40 ct.
kwartalnie 1 zhr.	35	kwartalnie 1 zhr.	20
polożnienie 2	70	polożnienie 2	40
rocznie	5 40	rocznie	30

Numer pojedynczy 10 ct.

Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.



Cena ogłoszeń: 5 centów dla miejsca jednego wiersza druk. w tygodniu.

Przedpłata z ambościami i ogłoszenia przyjmie: Redakcyja, naprzeciw Starostwa w Przemyslu. *in situ* niema.

Przedpłata miejscową Księgarnia Braci Jeleniów w Przemyslu.

Reklomska nie zwracają się.

czasopismo społeczno-ekonomiczne.

Upadek materyalny kraju.

(Dalszy ciąg.)

Wyzwaczyły niemożność wykonania projektu p. Kieszowskiemu w tym sposobie, jak go określa statut, zastanowimy się nad możliwością przeprowadzenia myśli wzajemnej pomocy właścicieli ziemskich.

Każda klasa społeczna ma swe obowiązki wobec kraju, które wypełnianie winna, lecz żadna z nich nie ma większych, gdyż u żadnej nie leży w ręku los Ojczyzny w tym stopniu, jak u posiadaczy roli, czy to w większym czy mniejszym kompleksie. Pomimo strasznego nacisku germanizacyjnego, jaki wywierali dawniejsze rządy austriackie, nie zmieniono naszej prowincji z tej prostej przyczyny, że chłop nasz nie da się przekonać na obca wiarę i nie pozostaje za nie w świecie swych obywateli i swego języka i że własność ziemska u trzymywała się w rękach Polaków. Natomiast w Wielkopolsce i w Prusach wynarodowienie zrobiło olbrzymie postępy, pomimo że chłop pozostał Polakiem, gdyż obywatele nie pomineli na obowiązku przechowania sprzysięgnięto z pokradkach dla swych następców, pozbywali się lekkomyślnie majątków w ziem.

Taki sam stosunek zachodzi w Czezechach. W tych okolicach, gdzie szlachta czeska olśniona przepychem dworu Cesarzów Rzymskich w widokach osobistych zmieniła się bawiac na dworze cesarskim, dziś nie usłyszy słowa po czesku; przeciwieże zaś tam, gdzie właściciele wielkich majątków do chowali wiary swej Ojczyźnie i przystępną na chwile rozbudziło na nowo, tam życie narodowe czeskie utrzymało się nieskazane, lub rozbudziło z uśpienia.

Diarzążek w rękach swych losy i przyszłość kraju, mają nas najmniejszą powinności, które spełnić winni, jeżeli nie chcą zasłużą na potępienie przyszłych pokoleń. Jednym z najcięższych obowiązków jest właśnie utrzymanie majątków w swych rękach i strzeżenie by ani przedzielnie nie przeszła na własność obcych żywiół. Już sama wspólność tych ciężkich obowiązków wina u posiadaczy ziemi wyrobic poczucie wspólności interesów, solidarności i potrzeby wzajemnego popierania się — jednym słowem wzajemnej pomocy.

W dawnych czasach istniały instytucje cesarów, które początkowo nie miały innego celu, jak bronić interesów swych członków. Z zapro-

wadzeniem ustawy przemysłowej, upadły te instytucje nie odpowiadające stosunkom dzisiejszym, lecz brak ich musiano zastąpić innymi zastosoowaniami do obecných potrzeb i wymagań Korzystając z wolności stowarzyszenia się, powołano do życia liczne stowarzyszenia mające na celu obronę interesów stowarzyszonych. Ponieważ choć obecnych czasów jest brak zaufania i kredytu, chcąc zapobiedz zgubnym skutkom tego stanu, powtórzone stowarzyszenia zaliczkowe, a każda niemal klasa ludności ma swe własne towarzystwa zaliczkowe. My towarzystwa takie reżodnieliśmy, urzędniczym, urzędników kolejoowych, pocztowiczów, oficyalistów prywatnych, podobnie towarzystwa rolne, ten zatem środek praktycznie już przeprowadzony, a w wielu przypadkach zbawienne wydający owoce powinno się rozwinąć na większą skalę zastosować wobec obywateli ziemskich.

Naszem zdaniem p. Kieszowski niepotrzebnie rzucił się na manowce projektu brania w zarząd majątków, a ich właścicieli w kuratele, zamiast prostu, mając na tem polu znakomita rutynę, bliżej zrozumiął myśl stworzenia wielkiego funduszu zaliczkowego dla szlachty. Autor wprawdzie wychodził z tego zapatrywania, że większa część obywatelstwa pada ofiarą złej gospodarki i życia nad stan, trzeba ich zatem wiazić w kuratele. My tak ostro nie sądzimy naszych właścicieli dóbr. Zdajemy się między nimi wprawdzie również jak i w innych klasach społeczeństwa ludzie lekkomyślni i utracacy, lecz są to wyjatki. Tymczasem niedać Damoklesa w postaci wywłaszczenia ciężki nad całym stanem, odpowiedni dobrobyt zaś należy do wyjatków. Inne wiary musza być przyczyną upadku oprócz złego zarządu majątkiem Jędzą z głównych przyczyn jest brak wszelkich oszczędności, które dotychczas gospodarzowie czeskiego i węgierskiego obnie powtarzające się lekko zarówno nieurodzajów, jak złightnego urzadzaju. Jest to pewnikiem niule gażącnym dziś wpatliwość, iż posiadacz ziemi wty dy tylko może z dobrym skutkiem gospodarować, gdy ma odpowiedni kapitał, z jakiego może chwili wlozy niedobór pokrywać. Nie wina to więc obywateli, lecz naszych przyrodki. I nie w zostawił nam ani czasu, z owoch olbrzymich majątków, jakie posiadali. Zresztą i im nawet tylko w niektórych wypadkach można czynić zarzą z tego. Inż to mienia pochłonyła walka o niepodległość Ojczyzny, które od wielu niszcza materyalnie kraj, a od tych ofiar nikomu nie wolno się było usuwać. Gotowiśka skarbcie familjne wypróżniły się w tych nierównych zapasach, po których zostawała rozpacza i ruina majątkowa.

Druga z przyczyn był nagły wyrób stosunków społecznych spowodowany usamowienioaniem ludu wiejskiego, a właśnie dlatego, iż nie wypływał on z potrzeby, był w rządu, lecz ze by środkami politycznymi, nie był on wymyślany należyte i przeprowadzony po odpowiednich przygotowaniach.

To czego nie dokonały tamte przyczyny, dorobił wyrób stosunków handlowych spowodowany budowa kolei żelaznych. Pomimo to, iż się nie możemy uskarżać na urodzajność gleby naszej, nie możemy się dziwić, iżbyśmy w produkcji obciąż mogli konkurować z Połodem per berrim szkolnym badacem, lub z podnóżna Rossją. Od czasu połączenia Galicyi liniami kolejoowymi z północnem mocarstwem, zboże spadło tak daleka w cenę, że biorąc na wzgląd dzisiejsze ceny innych produktów, dalej cenę i wymagania robotnika możemy twierdzić, iż nawet wtedy, gdy skutkiem nieurodzaju popyt się zwiększył i ceny są wysokie, w granicę rację biorąc, są one wogólnie niskie. Właściciel ziemi nie jest zatem prawie nigdy a przynajmniej bardzo rzadko w tem szczęśliwym położeniu, by mógł stracić poniesione jednego roku skutkiem klęsk elementarnych, pokryć nadwyżką roku drugiego.

Widzimy pręto, że zarzut marnotrawstwa i niedoładności jest nie w rzadku i pomimo istnienia obywateli, tylko to co do wyjatków szluszny jest. Że zatem środek proponowany, a dedukowany z tego czegoś dobrego założenia, tylko tam doprowadzić do obiednego skutku, gdzie natrafi się na taki wyjątek.

W większości wypadków natomiast chybiłoby cel, gdyż tam gdzie zbiegliśmy właścicieli na nieporadki i pomimo istnienia obywateli, tylko to co do wyjatków szluszny jest. Że zatem środek proponowany, a dedukowany z tego czegoś dobrego założenia, tylko tam doprowadzić do obiednego skutku, gdzie natrafi się na taki wyjątek.

W większości wypadków natomiast chybiłoby cel, gdyż tam gdzie zbiegliśmy właścicieli na nieporadki i pomimo istnienia obywateli, tylko to co do wyjatków szluszny jest. Że zatem środek proponowany, a dedukowany z tego czegoś dobrego założenia, tylko tam doprowadzić do obiednego skutku, gdzie natrafi się na taki wyjątek.

* Jaki niedoładnotnik zwidywano nam, nasz zawracając naszą wiarę w światło naszej wstydzonej zamiatanego w Kongresowej "droga kelozeta" wyrażenia "kolej żelazna", Zwracamy uwagę waga ptychajach na to, że nasza "droga kelozeta" jest fałszywa, nie jest "droga kelozeta", po której blagie pociągi jest "żelazna", wyraz zaś "kolej" jest czyto potok i oznacza całą jakim kółka linia "Droga kelozeta" jest gajalkowym (ład).

O socyalizmie.

Dokładzenie.

Myliłby się bardzo, kto by sądził, iż ustawy wyjątkowe zrodziły się w umyśle żelaznego kancelarza, jako środek przeciw groźbie socjalizmu, tak samo jak myślenie się okazało, iż natura majątku i walka kłódeł, na wyniki skutkiem zbudow p-emondaryjny kościola w państwie. Walka kościelna potrzebna była kancelarzewi, by liberalizm stojący bądź jak bądź na zawadzie autokratycznym dążeniosom rządu kancelarskiego spowodować na torcy, dążniosom tym nieszkodliwie, a postępując w bezowocne wała podkopad się i znacze-wnie tej natury, która tak wderu wderu w r. 1848 wywodziła. Tak też i ostrożnie strzeżenie by ani przedzielnie nie przeszła na własność obcych żywiół, już sama wspólność tych ciężkich obowiązków wina u posiadaczy ziemi wyrobic poczucie wspólności interesów, solidarności i potrzeby wzajemnego popierania się — jednym słowem wzajemnej pomocy.

W dzwonych czasach istniały instytucje cesarów, które początkowo nie miały innego celu, jak bronić interesów swych członków. Z zapro-

W dzwonych czasach istniały instytucje cesarów, które początkowo nie miały innego celu, jak bronić interesów swych członków. Z zapro-

W dzwonych czasach istniały instytucje cesarów, które początkowo nie miały innego celu, jak bronić interesów swych członków. Z zapro-

W dzwonych czasach istniały instytucje cesarów, które początkowo nie miały innego celu, jak bronić interesów swych członków. Z zapro-

